

Muchy – Karma Market (2014)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 31 Sierpień 2018 11:53 -

Muchy – Karma Market (2014)



01. Odkąd 02. Tak jak dziś 03. Queen for a Day 04. Nic się nie stało 05. Biały walc 06. A Place 07. Bliżej 08. Between the Lines 09. Idą święta Bass – Tomasz Skórka Guitar – Stefan Czerwiński Percussion, Sampler – Łukasz Stachowiak Vocals, Guitar, Keyboards, Sampler – Michał Puchała Vocals, Guitar, Lyrics By – Michał Wiraszko Vocals, Guitar – Krzysztof Zalewski-Brejdygant

"Karma Market", czwarty album grupy Muchy, chyba nie przynosi muzycznych zaskoczeń i objawień, przynajmniej tym, którzy śledzą karierę zespołu. Styl po prostu dalej ewoluuje, śmiało łącząc zgrzytliwe rockowe inspiracje spod znaku indie rockowego boomu, który miał swój szczyt u zarania nowego wieku, z elektronicznymi wpływami i popową, chwytliwą, ale uciekającą od banału melodyką. Chyba poprzedniczka, płyta "Chcećcospowiedzieć", była mocniejszym i bardziej przekonującym alternatywnym ciosem (ale też nie do końca docenionym). Nie udało się być może przebić "trójki", niemniej Muchy dają słuchaczom zestaw na tyle udanych piosenek, że ich pozycja na rodzimej scenie nie powinna zostać zachwiana.

Mniej tu chyba garażowo / gitarowej zadziorności, ale czy tego u nich szukamy? Nawet jeśli pojawia się konkretny riff ("Odkąd"), to brzmi szorstko, metalicznie, industrialnie, czyli... znakomicie! Dobry, pełen mocy początek, dzięki któremu wiemy już na wstępie, że Muchy nie chcą brać jeńców. Od pewnego momentu znakiem rozpoznawczym kapeli stała się różnorodność - i to na "Karma Markecie" słyhać. Dyskotekowa, taneczna elektronika w przebojowym ujęciu? Proszę bardzo! Weźmy za przykład kawałek "Bliżej", w którym ciekawa muzyczna materia znalazła też świetną liryczną oprawę: "W końcu znowu jest za co żyć / ale nie ma za co umierać".

Dobrze wypadają Muchy w nieco onirycznych, psychodelicznych klimatach. Zespół podaje te muzyczne odloty w nie pozbawionej dźwiękowego odjazdu piosence "Tak jak dziś" albo w

Muchy – Karma Market (2014)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 31 Sierpień 2018 11:53 -

pulsującym od basu i mocnego zrytmizowania kawałku "Nic się nie stało". Muchy potrafią też czarować romantycznym, ale nie usypiającym nastrojem ("Biały walc") lub "zamgloną", lekko eksperymentalną otoczką ("Idą święta"). Całości dopełniają klimatyczne, akustyczne, wręcz folkowe ballady, z angielskimi tekstami - "Queen for a Day", "A Place" i "Between the Lines". Pewnie płyta zyskałaby na spójności, gdyby pozostać przy tekstach polskich, ale może zespół chciał dotrzeć do szerszego odbiorcy? Cóż, na pewno na to zasługuje.

Słychać wyraźnie, że Krzysztof Zalewski świetnie wkomponował się w skład - stał się też jednym z głównych kompozytorów w grupie. Muchy trzymają poziom. Nie przydarzyła im się jak dotąd płyta słabsza. "Karma Market" jest jedną z ciekawszych tegorocznych propozycji w kategorii muzyki alternatywnej, a jednocześnie "strawialnej" dla masowego słuchacza. Mnie się podoba i jak w cytacie z Michała Wiraszki: "...nie chce minąć mi to..." ---Paweł Lach, rockmagazyn.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)